

**XII Ogólnopolska Konferencja
Filozoficzna EPISTEME**

Abstrakty

XII Ogólnopolska Konferencja Filozoficzna EPISTEME

Abstrakty

Redakcja:
Monika Iwaniuk
Ewelina Chodźko

Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL
Lublin 2020

XII Ogólnopolska Konferencja Filozoficzna EPISTEME
12 grudnia 2020 r.

Abstrakty

Redakcja:

Monika Iwaniuk

Ewelina Chodźko

Skład i łamanie:

Monika Maciąg

Projekt okładki:

Marcin Szklarczyk

© Copyright by Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL

ISBN 978-83-66261-31-0

Wydawca:

Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL

ul. Głowackiego 35/348

20-060 Lublin

www.fundacja-tygiel.pl

Komitet Naukowy:

- **dr hab. Witold Glinkowski, prof. nadzw. UŁ**, Katedra Filozofii Współczesnej, Instytut Filozofii, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki
- **dr hab. n. o zdr. Rafał Patryn, prof. UM**, Zakład Socjologii Medycyny, Katedra Medycyny Społecznej, Uniwersytet Medyczny w Lublinie
- **dr hab. Dorota Zygmuntowicz, prof. nadzw. IFiS PAN**, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- **dr Justyna Herda**, Katedra Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
- **dr Marcin Płoski**, badacz niezależny

Komitet Organizacyjny:

- Ewelina Chodźko
- Alicja Danielewska
- Monika Iwaniuk
- Joanna Jędrzejewska
- Kinga Kalbarczyk
- Kamil Maciąg
- Monika Maciąg
- Izabela Mołdoch-Mendoń
- Konrad Skrzątek
- Marcin Szklarczyk
- Paulina Szymczyk

Organizator:



Fundacja
TYGIEL

Sponsor:

„Humanities and Social Sciences”



Patronaty Honorowe:

**PATRONAT
HONOROWY**



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



Nowoczesne
Zarządzanie
Biznesem

www.nzb.pl

10^{lat}



Wydawnictwo
TYGIEL

Patronaty medialne:

FORUM
AKADEMICKIE



Spis treści

Wystąpienia Gości Honorowych

Mocne i słabe strony Sokratesa, czyli kiedy filozofia jest szkodliwa.....	11
Twarz człowieka – zagubiony paradygmat antropologii	12

Wystąpienia Uczestników

Aksjonormatywne aspekty sprawiedliwej transformacji klimatycznej	17
Epistemologiczny program Gottloba Fregego.....	18
Etyka życia codziennego czyli próba spojrzenia na zwierzęta w kontekście rozważań Witolda Koehlera.....	19
Fenomenologia intersubiektywności. W poszukiwaniu metody badania i opisu fenomenu spotkania	20
Filozoficzne uwarunkowania francuskiej krytyki tematycznej	21
Gracykiem w 2Cello: między sądem a doświadczeniem. Ocenianie i wartościowanie dzieła muzycznego w estetyce Theodore A. Gracyka.....	22
Jacquesa Derridy kategoria nieobecności odniesiona do pisma.....	23
Klauzula sumienia wśród lekarzy, pielęgniarek i położnych	24
Metodologia i projekt badań nad doświadczaniem dobra i zła	25
Przemiany prawa kanonicznego i wyznaniowego w dobie koronawirusa. Studium filozoficznoprawne	26
Racje, sytuacje i działania. Pomędzy etyką zasad a partykularyzmem	27
Sekta holistów, czyli o wyznawcach twierdzenia Bella.....	29
Słupeckiego interpretacja logiki trójwartościowej Łukasiewicza.....	30
Status quo odpowiedzią na ciężkie czasy? – Inercja Chaïma Perelmana a stabilizacja życia społecznego	31
Uprawdzwianie jako „przewodnik po tworzeniu ontologii” u D. M. Armstronga i D. Lewisa	32
Więź jako model poznania w perspektywie syntezy rozumu i intuicji.....	33
Indeks Autorów	34

Wystąpienia Gości Honorowych

Mocne i słabe strony Sokratesa, czyli kiedy filozofia jest szkodliwa

dr hab. Dorota Zygmuntowicz, prof. nadzw. IFiS PAN, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

W literaturze greckiej zachowały się dwa teksty krytyczne wobec Sokratesa (nie licząc wzmianek Diogenesa Laertiosa o niechęci ze strony wielu). Jeden, prześmiewczy Arystofanesa – bardziej znany; drugi, Klejtofona z pseudoplatońskiego dialogu – mniej zapewne znany, ale znacznie poważniejszy: Sokrates doskonale zachęca do filozofii, ale dla już zachęconego jest „niemal zawalidrogą w osiągnięciu szczęścia na drodze do doskonałej cnoty”. Krótko mówiąc: może być szkodliwy moralnie.

Klejtofon, wybierający dla swego dobra ostatecznie naukę u Thrasymacha, stał się czarnym charakterem historii filozofii, reprezentantem tych, którzy Sokratesa nie zrozumieli. Ale czy słusznie? Czy w jego zarzucie nie ma czegoś na rzeczy?

W wykładzie tym przedstawię świadectwa trudności, jakie mieli współcześni Sokratesa z jego nauką i metodą. Obecne one są i w jednoznacznie apologetycznych wspomnieniach Ksenofonta oraz w idealizujących Sokratesa dialogach pseudoplatońskich, jak też w niejednoznacznej pod tym względem *Politei* Platona. Punktem odniesienia dla wszystkich tych tekstów, rozmaicie opracowujących wspólny topos, jest jedna rzeczywistość: jakaś faktyczna trudność z filozofią Sokratejską, prosto i szczerze wyrażona przez Klejtofona. Z czego ona wynika? Czym grozi? Czy można jej zaradzić? Pytania te podejmę głównie w kontekście *Politei* – dialogu, w którym zarzut Klejtofona staje się nie tyle zarzutem również Platona, co powodem refleksji nad niebezpieczeństwami i ograniczeniami filozofii.

Twarz człowieka – zagubiony paradygmat antropologii

dr hab. Witold Glinkowski, prof. nadzw. UŁ, Katedra Filozofii Współczesnej, Instytut Filozofii, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki

Współczesna refleksja filozoficzna poświęcona człowiekowi uległa wyciszeniu i marginalizacji, co kontrastuje z filozoficzną tradycją, dla której człowiek był – przynajmniej *implicite* – tematem centralnym. Jeszcze Immanuel Kant, w zgodzie z tradycją, choć zarazem precyzyjnie rozwarstwiając pola i poziomy filozoficznego namysłu, dostrzegał wielorako się manifestującą i nieuchronną obecność człowieka – będącego przedmiotem refleksji, ale też jej podmiotem, aktywizującym się w sposób bezpośredni, jak i transcendentálny. Ale już u Martina Heideggera, nawiązującego do Kanta w wieku XX, człowieka pozbawia się jego dotychczasowej pozycji jako tej, która antropocentrycznie deformuje filozoficzny namysł. Jednocześnie Heidegger należy do myślicieli głoszących anihilację podmiotu ludzkiego, przy czym jest to zarówno diagnoza, jak i filozoficzny postulat. Odejście od dotychczasowego myślenia o człowieku jest nie tylko konsekwencją rozczarowania nie tylko dotychczasową refleksją ogólnofilozoficzną (prowadzoną w ramach ontologii, epistemologii czy aksjologii), ale też tą, bezpośrednio ukierunkowaną na człowieka, która doszła do głosu w ramach dwudziestowiecznej antropologii filozoficznej. Antropologia wyrastająca z filozofii człowieka zwykle odwoływała się do jednej z dwu tradycji. Pierwsza, „pozytywna”, postrzegała człowieka w kontekście wyjątkowości jego cech, struktury, możliwości oraz celów, ku których winien zdążyć. Druga, „negatywna”, przeciwnie, odmienność i bezprecedensowość bytu ludzkiego wywodziła z przyrodniczego niedostosowania człowieka, traktując tę okoliczność jako bodziec stymulujący do ucłowieczenia. Pierwszy sposób myślenia ignorował plan ludzkiej dziejowości, nie dostrzegał tego, że człowiek jest – mówiąc za M. Landmannem – „twórcą i wytworem” historii. Z kolei drugi sposób antropologicznej problematyzacji prowadził do zakwestionowania jakiegokolwiek „natury człowieka”, wszystkiego, co w niej trwałe i swoiste – ograniczał człowieka do czystej, beztreściowej potencjalności, uznając, że ma

on wprowadzie swoją historię, ale horyzont, ku któremu zmierza musi pozostać enigmą.

Inną perspektywę proponuje filozofia dialogu. Nie odrzuca ona ejdetycznego myślenia o człowieku, poszukiwania jego bytowej swoistości, choć swojej refleksji nie prowadzi w sposób uprzedmiotawiający. Wedle tej optyki swoistość człowieka nie jest zdeponowana w jego ontycznej strukturze, lecz jest ona funkcją dialogicznej relacji, do której człowiek jest zaproszony i w której człowiek – jeśli zechce – może uczestniczyć. Ludzka bezprecedensowość nie może być mierzona żadną z ontycznych miar, lecz ujawnia się w kontekście dialogicznego „pomiędzy” – tylko tutaj człowiek jest osobą, a zatem nie ontycznym obiektem, lecz niepowtarzalnym Ja zagadniętym przez niepowtarzalne Ty. Ikoną ludzkiej wyjątkowości jest twarz. Jest ona nie tyle fenomenem, fizykalnym zjawiskiem, ile manifestacją uczłowieczającej wzajemności tych, którzy zwracając się do siebie, stają się dla siebie obecni.

Wystąpienia Uczestników

Aksjonormatywne aspekty sprawiedliwej transformacji klimatycznej

Michał R. Węsierski, michal_wesierski@sggw.edu.pl, Katedra Socjologii SGGW

Zmiany klimatyczne należą do najpoważniejszych współczesnych problemów globalnych. Działania dokonywane w sferze procesów społecznych i gospodarczych związane z przyczynianiem się rozmaitych podmiotów (indywidualnych, zbiorowych, instytucjonalnych itp.) do ocieplenia się klimatu oraz drogi i sposoby zaradzenia zmianom zmianie klimatu, budzą szereg kontrowersji etycznych i aksjologicznych. Celem referatu jest omówienie rozmaitych wątków aksjonormatywnych i perspektyw epistemicznych, w których można ujmować idę tzw. sprawiedliwej transformacji klimatycznej łączonej z dostosowywaniem się poszczególnych społeczeństw, gospodarek narodowych, podmiotów gospodarczych itp. do nowej sytuacji, jaką przynosi ocieplanie się klimatu w wymiarze planetarnym, regionalnym i lokalnym oraz zjawiska przyrodnicze i społeczne temu procesowi współtowarzyszące lub przezeń wywoływane.

Wspomniana idea sprawiedliwej transformacji zakłada pewną (nie zawsze do końca sprecyzowaną) koncepcję sprawiedliwości u podstaw, której leży oraz wyróżnia obszary (dziedziny) życia społecznego i gospodarczego (w tym dane sektory i branże gospodarki), ale także kulturowego, które określonym przekształceniom mają podlegać. Wybór reguł i szczegółowych sposobów przekształcania rozmaitych obszarów życia społecznego nie neutralny pod względem aksjologicznym i etycznym, ale również pod kątem dalekosiężnych skutki danych decyzji odnoszących się do postulowanych zmian. W referacie zostaną zaprezentowane wybrane konsekwencje społeczne, polityczne i ekonomiczne przyjęcia określonej zasady sprawiedliwości oraz selekcji dziedzin mających podlegać określonym przekształceniom w ramach przyjętej koncepcji transformacji klimatycznej

Epistemologiczny program Gottloba Fregego

Jan Biedny, janbie@st.amu.edu.pl, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Filozofia Gottloba Fregego koncentrowała się głównie wokół refleksji na temat podstaw matematyki, semantyki i ontologii. Również recepcja jego pism w większości skupiała się na interpretacji i rekonstrukcji jego pomysłów związanych z językiem, matematyką i ontologią. W referacie przedstawiono natomiast próbę rekonstrukcji programu epistemologicznego z nielicznych, ale istniejących uwag filozofa na ten temat, a także z samej całościowej specyfiki jego myśli. Podstawowym celem wystąpienia było pokazanie, że o epistemologii Gottloba Fregego można mówić jako o konsekwencji jego rozważań zorientowanych wokół matematyki i rozwiązań teoretycznych przeprowadzonych na gruncie semantyki i ontologii.

Aby przedstawić program epistemologiczny filozofa, analizie zostały poddane następujące pojęcia: wiedza, prawda i przedstawienie. Dodatkowo skupiono się na pokazaniu jak koncepcja trzeciego królestwa wpływa na kształtowanie się wiedzy na temat świata fizycznego. Podkreślono także znaczenie relacji pomiędzy trzecim królestwem, a światem materialnym oraz jak ontologiczne pojęcie myśli wpływa na epistemologię. Ponadto analizie poddane zostało semantyczne rozróżnienie na sens i znaczenie i zinterpretowano je w kontekście epistemologicznym, jako konieczny warunek do wytworzenia się wiedzy i nauki.

Kończącym punktem prezentacji epistemologicznego programu Fregego było pokazanie wspólnych zależności między pojęciami epistemologicznymi (przede wszystkim pojęcia prawdy i wiedzy) a ustaleniami ontologicznymi filozofa (pojęcie myśli i trzecie królestwo). Te ustalenia doprowadziły do zinterpretowania epistemologii Fregego jako ważnego elementu jego myśli, a także rzuciły nowe światło na pewne problemy i możliwości ich rozwiązania na gruncie semantyki i ontologii.

Etyka życia codziennego czyli próba spojrzenia na zwierzęta w kontekście rozważań Witolda Koehlera

*Justyna Stecko, jstecko@prz.edu.pl, Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych,
Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska*

Źródło moralnego imperatywu regulującego stosunek człowieka do zwierząt leży zdecydowanie po stronie ludzi. To człowiek jako podmiot moralny jest odpowiedzialny za kryteria, które będą podstawą relacji „człowiek – zwierzę”. Posiadając obiektywne kryterium regulujące relacje człowieka do świata zwierząt możemy dookreślić zakres moralnych powinności istoty ludzkiej względem zwierząt. Wydaje się jednak, że jak pisał Witold Koehler zwierzęta nadal czekają na etyczne regulacje. Jak pisze autor „w układzie: człowiek – zwierzę chamstwo może odnosić się do jednej tylko ze stron, jest ono wyłącznie ludzkie. A że w takiej relacji jego forma jest specyficzna, manifestuje się ono bowiem głównie lub niekiedy nawet wyłącznie w odnoszeniu się do zwierzęcia – przeto wydaje się celowe stworzenie specjalnego określenia. Termin umowny mógłby brzmieć: „zoochamia”. Pojęcie zoochamii zostało ukute i wykorzystane przez Witolda Koehlera na potrzeby książki pod tytułem „Zwierzęta czekają”. Witold Koehler podejmuje dyskusję z wieloma problemami, jakie niesie ze sobą relacja człowiek – zwierzę. Zajmuje się zarówno konsumpcją zwierząt w tym ciągle współcześnie budzącą dyskusję przetrzymywania żywych ryb w sklepie, nierówną walką ze zwierzętami, myślistwem czy tresurą. Celem wystąpienia jest próba przybliżenia zarówno historycznej jak i współczesnej relacji człowiek – zwierzę oraz problemów związanych z tym zagadnieniem, ze szczególnym uwzględnieniem szacunku do zwierząt rzeźnych przez pryzmat pojęć Witolda Koehlera.

Fenomenologia intersubiektywności. W poszukiwaniu metody badania i opisu fenomenu spotkania

Grzegorz Krupa, grzegorz.krupa@g.pl

W niniejszym wystąpieniu zostały podjęte zagadnienia związane z metodologią pisania prac filozoficznych w dziedzinie intersubiektywności w oparciu o schemat analizy refleksyjnej Lestera Embree oraz próbą jego zastosowania w badaniach nad filozoficznym fenomenem spotkania. Model ten pozwala odróżnić pełne erudycyjnych odniesień „teksty o tekstach” (o spotkaniu), które mogą stanowić jedynie etap przygotowujący do zasadniczego badania, czyli fenomenologicznej analizy refleksyjnej, od „tekstów o spotkaniu” stanowiących owoc bezpośredniego dotarcia do badanych i opisywanych fenomenów. Respekt wobec tajemnicy spotkania, jakie wydarza się w intersubiektywnej przestrzeni człowieka domaga się w filozofii adekwatnej metody badawczej. Człowieka i tego, co międzyludzkie nie można bowiem badać i opisywać tak jak rzeczy czy przedmiotu. Trzeba zatem pójść śladem Gabriela Marcela i w fenomenie spotkania z drugim (innym) widzieć nie „problem”, ale właśnie „tajemnicę”. Tylko poprzez respekt wobec tajemnicy istnienia człowieka może być zrealizowany wymowny postulat francuskiego filozofa, który Józef Tischner wyraził w zdaniu: „Pozwolić drugiemu być!”. Postawę taką przyjmowali także inni filozofowie spotkania i dialogu, którzy w swoich analizach twórczo korzystali z metody opisu fenomenologicznego. Historia filozofii wzbogaciła się w ten sposób o kolejne „fenomenologie intersubiektywności” czy „fenomenologie spotkania”, by przywołać *per exemplum* prace Frederika Buytendijka, Williama Luijpena, Josepha Böckenhoffa oraz na gruncie polskim Józefa Tischnera, Adama Węgrzeckiego, Jerzego Bukowskiego i in.

Filozoficzne uwarunkowania francuskiej krytyki tematycznej

Paulina Gurgul, paulina.gurgul@op.pl, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Filozofii

Celem pracy jest zbadanie związków filozofii i literatury w projekcie krytyki tematycznej, zainicjowanym przez Georges Pouleta, Alberta Béguina oraz Jean-Pierre'a Richarda w latach 50. XX wieku. Odnaleźć można u nich rozbudowaną filozoficzną refleksję nad podstawami własnej działalności. Zainspirowani pracami Gastona Bachelarda, zakładali zastosowanie metody fenomenologicznej do literatury - zaczerpnęli od francuskiego myśliciela sposób lektury tekstów, koncentrujący się na uchwyceniu w świadomości czytelnika aktu twórczej wyobraźni poety.

Poprzez analizę aktu lektury, zaprezentowane są istotne zależności między konstytuującymi go elementami. Dzieła, ujmowane jako reprezentacje świadomości autora i jego związków ze światem, stanowią zapis przeżyć i wrażliwości pisarza. Są one organizowane przez indywidualne tematy – nie odnoszą się one do tekstu, lecz mają charakter obrazowy i są poznawalne poprzez swoją powtarzalność. Rolą krytyka jest ich identyfikacja, zrozumienie i przeżycie na nowo treści dzieła. Modelowy akt lektury stanowi próbę identyfikacji badacza ze świadomością twórcy. Poprzez uwspólnienie przestrzeni umysłu, w czytelniku zaczyna żyć „ja” autora i możliwe staje się odtworzenie źródłowego procesu wyobraźni; zarazem jest on jednak odbiorcą aktywnym, współtworzącym sensy.

Na tym tle postawiony zostaje problem granic podmiotowości i intersubiektywności. Projekt teoretycznoliteracki krytyki tematycznej ukazuje się nie jako obiektywistyczna metoda, ale jako osobiste poszukiwania prowadzące do wewnętrznej więzi krytyka ze studiowanymi pisarzami.

Gracykiem w 2Cello: między sądem a doświadczeniem. Ocenianie i wartościowanie dzieła muzycznego w estetyce Theodore A. Gracyka

Małgorzata A. Szyszkowska, malgorzata.szyszkowska@chopin.edu.pl, Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina

Tematyka wartościowania, tj. wyznaczania i odnajdywania wartości w doświadczeniu dzieła/utworu muzycznego podjęta zostaje w nawiązaniu do doświadczenia muzyki popularnej oraz towarzyszącym tym doświadczeniom społecznym i indywidualnym cechom odbioru muzyki oraz w nawiązaniu do filozofii Theodore'a A. Gracyka. Zastanawiając się nad tym, co najpełniej określa doświadczenie estetyczne muzyki dla słuchacza i miłośnika jednocześnie konfrontuje odbiór muzyki z dominującym od XVII wieku w estetyce filozoficzne paradygmatem estetycznej oceny. Filozofia wartości oraz współczesna estetyka analityczna podejmują tematykę wartościowania i oceniania muzyki znacznie częściej zastanawiając się nad tym, co charakteryzuje wartościowanie dzieł muzycznych, w tym szczególnie muzyki popularnej, oraz o ile doświadczenia te różnią się od innych doświadczeń estetycznych. W kontekście dyskusji estetycznych pojawia się pytanie, w jakim stopniu wartościowanie w estetyce muzycznej związane jest z sądem, a w jakim z doświadczeniem; na ile sąd estetyczny wynika lub możliwy jest jedynie w oparciu o bezpośrednie doświadczenie estetyczne. Nawiązując do tradycji klasycznej estetyki europejskiej oraz poglądów Hume'a na intersubiektywne ugruntowanie właściwego sądu oraz jego relatywną trwałość, zastanawia się nad zasadnością tych przekonań. Problem wartościowania i oceny dzieła muzycznego rozpatrywany jest przede wszystkim w nawiązaniu do koncepcji wartościowania przedstawionej przez Theodore'a Gracyka. Koncepcja Gracyka podważająca wyjątkowe znaczenie muzyki klasycznej a zarazem mierzą się z problematyką adekwatnego sądu estetycznego oraz argumentami na rzecz „dobrego” czy też „złego” smaku zapewnia możliwość odniesienia się nie tylko do muzyki jako takiej, do utworu muzycznego, o pewnej wartości estetycznej, tj. dzieła sztuki, ale również do własnych doświadczeń i radości uczestniczenia w muzyce. Wystąpienie przedstawia nawiązanie do artystów współczesnych, którzy łączą stylistykę muzyki klasycznej ze stylistyką muzyki popularnej posługują się narzędziami typowymi dla współczesnej kultury MTV.

Jacquesa Derridy kategoria nieobecności odniesiona do pisma

Hanna Makurat-Snuzik, hanna.makurat@gmail.com, Uniwersytet Gdański

W niniejszej pracy omówiono pojawiającą się w dziełach Jacquesa Derridy kategorię nieobecności, która została odniesiona przez autora pracy „Pismo i telekomunikacja” do pisma. Twórca dekonstrukcjonizmu przeciwstawia nieobecność obecności, będącej cechą świadomego podmiotu, który jest w stanie przyswoić sobie coś, co istnieje. Jacques Derrida stara się w swoich pracach przezwyciężyć fundamenty metafizyki Zachodu, pozbawiając ją obecności. Zwraca on uwagę na opozycję obecności/nieobecności, której odpowiednikiem jest przeciwstawienie mowy – pismu. Jacques Derrida szuka w ten sposób przeciwwagi dla istniejących w metafizyce paradygmatów czy pojęć, wyrażając jednocześnie sprzeciw wobec absolutnej dominacji logocentryzmu, uobecniającego się w tym, co oralne. Pismo natomiast jest rozumiane przez autora pracy „O gramatologii” nie jako konkretny zapis językowych znaków, ale jako „pismo w ogóle”. Należy też zwrócić uwagę na to, że nieobecność odniesiona do pisma w dekonstrukcjonizmie Jacquesa Derridy może oznaczać brak wyłączonego adresata pisma czy też niemożliwość wskazania jedyne go konkretnego kontekstu posłużenia się pismem. Rozważania Jacquesa Derridy w istocie mają głębokie filozoficzne uzasadnienie. Wskazane przez autora pracy „Struktura, znak, gra w dyskursie nauk humanistycznych” opozycje mają na celu zakwestionowanie paradygmatów metafizyki obecności i absolutnego znaczenia logosu. Jacques Derrida stara się wyjść poza ustalony wcześniej metafizyczny porządek, akcentując wagę różnicy.

Klauzula sumienia wśród lekarzy, pielęgniarek i położnych

Anna Bartko, *cisek.anna@wp.pl*, *Katedra i Zakład Nauk Humanistycznych i Medycyny Społecznej, Uniwersytet Medyczny w Lublinie*

Jakub Pawlikowski, *jpawlikowski@wp.pl*, *Katedra i Zakład Nauk Humanistycznych i Medycyny Społecznej, Uniwersytet Medyczny w Lublinie*

W ostatnich latach problem klauzuli sumienia w praktyce medycznej wzbudza wiele emocji i stał się przedmiotem poważnego sporu na wielu płaszczyznach. Zarówno na poziomie społecznym politycznym oraz w doktrynie prawnej. Dowodzi tego znaczny wzrost piśmiennictwa poświęconego omawianemu zagadnieniu, często rozbieżne stanowiska eksperckie, orzeczenia sądów i trybunałów, rezolucje międzynarodowe oraz inicjatywy ustawodawcze.

Kluczowym założeniem niniejszej analizy jest rozróżnienie klauzuli sumienia i sprzeciwu sumienia w zawodach medycznych. Celem pracy jest przedstawienie problematyki klauzuli sumienia w pracy lekarzy, pielęgniarek i położnych. W niniejszej pracy przedstawiono analizę oficjalnych dokumentów oraz piśmiennictwa naukowego. Wolność sumienia zagwarantowana jest każdemu człowiekowi w prawie międzynarodowym, w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Sprzeciw sumienia zagwarantowany na poziomie konstytucyjnym i ustawowym zapewnia autonomię i wolność wykonywanego zawodu.

Jak wynika z badań, na klauzule sumienia powołują się najczęściej lekarze odmawiając wykonania aborcji lub przepisania środków antykoncepcyjnych. Prawo do odmowy przysługuje także pielęgniarkom i położnym, choć te grupy zawodowe dużo rzadziej z niego korzystają. Położne najczęściej wykorzystują klauzulę sumienia, aby nie uczestniczyć w zabiegach przerywania ciąży. Natomiast pielęgniarki sięgają po to prawo w procedurach przetaczania krwi, kiedy to pielęgniarka jest Świątkiem Jechowy. Przy powołaniu się w swojej pracy zawodowej na klauzulę sumienia należy postępować według ustalonej procedury. Odmowa wykonania świadczenia nie obejmuje tych, których niewykonanie mogłoby spowodować nagłe pogorszenie stanu pacjenta.

Dyskusja odnośnie sprzeciwu sumienia odnosi się zazwyczaj do osób wykonujących zawody medyczne, jest ona jednak fragmentem obszernej debaty dotyczącej innych zawodów, np. urzędnika, nauczyciela czy adwokata.

Metodologia i projekt badań nad doświadczaniem dobra i zła

***Marcin Płoski**, marcin.ploski7@gmail.com*

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie metodologii badań i zastosowanie techniki badawczej do takich problemów badawczych jak: „Czynniki warunkujące dobro i zło w strukturze społecznej” oraz „Dobro i zło w czasie wojny i pokoju”. Zaplanowane zostaną badania będące połączeniem metody biograficznej i metody teorii ugruntowanej. Jednym z postulatów strategii budowy metody teorii ugruntowanej jest to, że badacz może wybrać dwie możliwości, tj. 1) może postawić kilka hipotez, które nie będą weryfikowane 2) może nie stawiać hipotez. W niniejszej strategii badawczej przyjęto drugą postawę. W badaniach, które opierają się na metodzie teorii ugruntowanej niemożliwa jest weryfikacja hipotez, ponieważ są to badania spekulatywne. Projekt badań będzie oparty na opracowanej przez Fritza Schützego i jego współpracowników techniki biograficznego wywiadu narracyjnego. Istotnym elementem opracowanej przez Fritza Schützego metody badań jest próba zachęcenia respondentów do samodzielnego opowiedzenia historii ich życia (od dzieciństwa do teraźniejszości). Dla zachowania zasady następcości narracyjnej formy autoprezentacji, postuluje się tutaj, aby pytania o interesujące badacza kwestie zadawane były dopiero po zakończeniu przez respondenta jego „spontanicznej” opowieści. Jak zauważa Fritz Schütze wartość przypisywana sekwencjom „narracyjnym” wynika z założenia o homologii między strukturą autobiograficznej narracji a „kognitywnymi zasadami uporządkowania (...) przebiegu życia w odpowiednich działaniach podmiotu biografii”. Poszczególne opisy wraz z argumentami zaprezentowanymi przez respondentów pozwolą na uzyskanie wiedzy na temat kontekstu działań jednostki, dla których tłem będzie występująca wówczas interpretacja zdarzeń biograficznych i społecznych. Do poszczególnych wywiadów dołączona zostanie lista dyspozycji, których celem będzie umożliwienie badaczowi dokonywania kontroli oraz porównywania uzyskanych od respondentów informacji.

Przemiany prawa kanonicznego i wyznaniowego w dobie koronawirusa. Studium filozoficznoprawne

Bartosz Rakoczy, rakoczy_bukowski_kanc@wp.pl, Katedra Prawa Ochrony Środowiska, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Pandemia, którą przeżywamy od co najmniej pół roku spowodowała daleko idące zmiany nie tylko w sferze profanum, ale również w sferze sacrum. Wyzwania, przed jakimi stanęły kościoły i inne związki wyznaniowe w Polsce, w tym Kościół Katolicki, spowodowały daleko idące zmiany w wymiarze psychologicznym, religijnym, społecznym, obyczajowym, ale także i w wymiarze prawnym. Istnieją zatem podstawy do rozpoczęcia badań, które pozwoliłyby zidentyfikować, jakie to zmiany zaszły w związku z pandemią, a następnie rozważyć, czy zmiany te wraz z pandemią ustąpią, czy też będą miały charakter trwały. Szczególnie interesujące są te aspekty zmian, które będą miały charakter trwały. Rzeczywistość wywołana pandemią może bowiem przeobrazić na stałe rzeczywistość, w której pandemii nie ma. Dotyczy to przede wszystkim sposobu wykonywania praktyk religijnych, który musiał się zmienić w związku z pandemią i być może na stałe przeobrazi rzeczywistość prawnokanoniczną, prawnowyznaniową i liturgiczną. Zjawiskiem, które jest szczególnie widoczne, jest udzielanie i udzielenie dyspensy od uczestnictwa we Mszy Świętej niedzielnej lub świątecznej. Choć prawo kanoniczne udzielenie dyspensy jak najbardziej dopuszcza, to jednak skala, zakres i długotrwałość jej udzielenia stanowią zjawiska całkowicie jurydycznie nowe. Co więcej, o ile dyspensa według prawodawcy kościelnego ma stanowić wyjątek od zasady, o tyle na skutek pandemii wyjątek stał się regułą. Ponadto, daleko idącym i głębokim przeobrażeniom podlegają inne aspekty życia religijnego, które są mocno osadzone w tradycji i kulturze polskiej, takie chociażby jak przeżywanie Świąt Wielkiej Nocy, różnego rodzaju nabożeństwa (majowe, czerwcowe), pielgrzymki, chowanie zmarłych, sakrament pojednania, czy też uroczystości Pierwszej Komunii Świętej.

Racje, sytuacje i działania. Pomiędzy etyką zasad a partykularyzmem

Marek Pyka, mpyka@pk.edu.pl, Politechnika Krakowska, www.pk.edu.pl

Ogólnym celem pracy było ukazanie zarysu układu podstawowych pojęć dotyczących działania jakie zawarte są w regułach języka. Stosowano metodę analizy systematycznej, a także elementy tradycyjnej analizy pojęciowej. Uzyskano w ten sposób mapę pojęciową, która pozwala na szerszy ogłód całości problematyki działania niż jest to możliwe w szczegółowych sporach. W szczególności dotyczy to relacji między intencją, wiedzą i świadomością podmiotu a całością skutków jego działań lub zaniechań – jest to relacja kluczowa dla idei odpowiedzialności. Obraz ten stanowi też dogodny punkt wyjścia do podjęcia bardziej szczegółowych badań wybranych problemów. Charakterystyczną cechą proponowanej konceptualizacji jest to, że użyto w nim kategorii racji do działania. Bardziej szczegółowy cel pracy wiąże się z tą kategorią. Należy ona do najważniejszych kategorii normatywnych w etyce anglosaskiej 3 ostatnich dekad. Mimo że nie ma ona wyraźnie określonego znaczenia, a poszczególni badacze przypisują jej odmienne treści, wolno uznać że jej wprowadzenie przynosi pewien postęp w analizie działania i w sporach dotyczących podstaw teorii etycznych. Niektórym z tych spraw poświęcony jest drugi cel pracy. Po pierwsze, kategoria racji zostaje umiejscowiona w siatce pojęciowej dotyczącej działania. Kierująca czynem podmiotu intencja, powstaje w wyniku rozumowania praktycznego którego elementami są racje do działania. Po drugie, kategoria racji rzuca nieco światła na spór między etyką zasad, a stanowiskiem partykularyzmu. W pierwszej zakłada się że wszystkie racje (i sytuacje) podpadają pod system ogólnych reguł i zasad. W drugim natomiast odrzuca się możliwość wszelkiej teorii, a nawet generalizacji. Przedstawiono argumentację, że żadne z tych dwóch skrajnych stanowisk nie jest właściwe, a prawda leży po środku. Pewne sytuacje i racje powtarzają się w sposób regularny, i tu potrzebne i pomocne są ogólne reguły i zasady. Jednak niektóre sytuacje mogą być

bardzo rzadkie albo ściśle jednostkowe i w nich podstawą działania jest jednostkowy osąd podmiotu. W takich przypadkach rozumowanie praktyczne nie korzysta z ogólnych zasad i teorii, lecz operuje na jednostkowych racjach. Trzeba zatem dopuścić różne formy rozumowania praktycznego, co nie oznacza ani dowolności, ani subiektywizmu.

Sekta holistów, czyli o wyznawcach twierdzenia Bella

Jan Czerniawski, uczczerni@cyf-kr.edu.pl, Instytut Filozofii, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Jagielloński, <https://filozofia.uj.edu.pl/>

Analiza uzasadnienia twierdzenia Bella prowadzi do wniosku, że wynika z niego zasadniczo nielokalny charakter zjawisk kwantowych. Jakikolwiek kompletny model eksperymentów typu EPRB musiałby wyjaśnić zarazem fakt doskonałej korelacji wyników takich samych pomiarów na obu cząstkach, jak też łamanie w pewnych innych wypadkach nierówności Bella. Ten pierwszy fakt jest w stanie wyjaśnić jedynie model deterministyczny. Gdyby jednak spełniał on warunek lokalności relatywistycznej, zabraniający rozprzestrzeniania się oddziaływań przyczynowych szybciej od światła, to korelacja wyników pomiarów na obu cząstkach odpowiedzialna za łamanie nierówności Bella musiałaby być konsekwencją wspólnej przyczyny. Tymczasem w świetle teorii wspólnej przyczyny Reichenbacha skutki wspólnej przyczyny muszą spełniać warunek „ekranowania” (*screening off*), którego szczególny przypadek nieuchronnie prowadzi do spełnienia nierówności Bella.

Jedynym wyjaśnieniem obu wspomnianych faktów może się więc wydawać założenie, że stany obu cząstek pozostają w nielokalnym związku, którym jest dosłownie rozumiane splątanie kwantowe. Alternatywą jest jednak założenie, że wspólne przyczyny w modelu eksperymentów EPRB muszą być niereichenbachowskie, tj. nie spełniać warunku „ekranowania”. Umożliwia to zaś uwikłanie w pomiary kwantowe procesów chaosu deterministycznego. Tymczasem w literaturze przedmiotu ten kierunek poszukiwania sposobu podważenia twierdzenia Bella jest systematycznie omijany. Nie tylko temat chaosu nie pojawia się w tym kontekście, ale nawet nie próbuje się kwestionować powszechności „ekranowania” dla modeli deterministycznych. Być może ten stan rzeczy w jakimś stopniu wynika z motywacji pozamerytorycznych. Światopoglądowo atrakcyjny może wydawać się holistyczny obraz rzeczywistości, w którym wszystko jest ze wszystkim nierozzerwalnie powiązane. Dosłowna interpretacja splątania kwantowego sprawia wrażenie realizacji takiego obrazu, co jego entuzjastów może zniechęcać do poszukiwania sposobu jej uniknięcia.

Słupeckiego interpretacja logiki trójwartościowej Łukasiewicza

Bartosz Kośny, *bartosz.kosny@gmail.com*, Szkoła Doktorska, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski, *www.uni.wroc.pl*

Niniejszy tekst zdaje sprawę z opracowania sformalizowanej interpretacji logiki zdaniowej Jana Łukasiewicza. Badania logik wielowartościowych stanowią pole interdyscyplinarne, angażują zarówno matematyków, informatyków, kognitywistów oraz filozofów. Pierwszy rachunek wielowartościowy, czyli trójwartościowy rachunek zdań Łukasiewicza, powstał z pobudek filozoficznych. Polski logik próbował sformalizować intuicje związane z indeterminizmem i zagadnieniem zdarzeń możliwych. Sam rachunek stanowi niewątpliwe osiągnięcie w rozwoju logiki matematycznej, jednak jego ontologiczne interpretacje nie przyjęły się w środowisku akademickim.

Próbkę nieco odmiennej argumentacji na rzecz stojących za tym rachunkiem intuicji podjął intelektualny spadkobierca Łukasiewicza – Jerzy Słupecki. Ów logik dokonał próby zaprojektowania formalizmu, który uściśliłby i ewentualnie poprawił ontologiczne założenia stojące za omawianym rachunkiem zdań. Słupecki podzielił czasoprzestrzeń na uniwersum zdarzeń, aby pozostać blisko tematyki indeterminizmu. Zaproponował też funktor opisu zdarzeń, który miał unaocznić semantyczną relację między opisem zdarzenia a samym zdarzeniem.

Propozycja Słupeckiego również została uznana za nieprzekonującą, zaś Ludwik Borkowski wskazał na istotny błąd w niej zawarty. Pomimo tych kontrowersji, formalizm Słupeckiego, zwłaszcza w wersji poprawionej przez Borkowskiego, stanowi ciekawą próbę rewaloryzacji intuicji Łukasiewicza oraz jest wartościowym przyczynkiem do rozważań natury semantycznej.

Status quo odpowiedzią na ciężkie czasy? – Inercja Chaïma Perelmana a stabilizacja życia społecznego

*Karolina Kwaśny, karokwasny1@gmail.com, Wydział Prawa i Administracji,
Uniwersytet Jagielloński*

W starożytnym Rzymie jurysta Paulus wyjaśniał, iż „jak najmniej należy zmieniać to, co zawsze miało jednoznaczną interpretację”. Do podobnej, choć zmodyfikowanej, konstatacji doszedł Chaïm Perelman. Jednym z ważnych elementów stworzonej przez Perelmana teorii argumentacji prawniczej, nawiązującej do koncepcji Arystotelesa, jest zasada inercji, której rdzeniem jest obalalne domniemanie na korzyść zachowania już raz przyjętej i powszechnie akceptowanej regulacji prawnej.

Perelmana określił zasadę bezwładności w dyskursie praktycznym jako „fundament stabilności naszego duchowego i społecznego życia” a próba zmiany bądź odrzucenia aprobowanych standardów, zwyczajów czy rozwiązań prawnych, które są głęboko ugruntowane w świadomości społecznej bez odpowiedniego usprawiedliwienia takiej propozycji jest nierozsądna.

W praktycznym ujęciu zasadę inercji można przełożyć na płaszczyznę sędziowskiego stosowania prawa, w szczególności w kontekście tezy Perelmana o fundamencie stabilności. Rola Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu poglądów amerykańskiego społeczeństwa pozwala na przytoczenie przykładu dotychczasowego postępowania Sądu w sprawie *Roe v. Wade* – pomimo kontrowersji wokół orzeczenia potwierdzającego konstytucyjny status prawa do aborcji Sąd utrzymał status quo.

Natomiast przykładem pozytywnego przełamania zasady inercji jest orzeczenie Sądu *Brown v. Board* uznając w nim segregację rasową za niezgodną z 14. Poprawką, co wpisuje się w rozumienie przez Perelmana tejże zasady, wbrew zarzutom o konserwatyzmie argumentacyjnym, również jako możliwości zmian, gdy mają one swój powód i zostały wystarczająco uzasadnione.

W strukturze referatu przewidziane zostało wprowadzenie do zasady inercji na gruncie perelmanowskiej teorii argumentacji, omówienie orzecznictwa amerykańskiego SN oraz wnioski. Celem referatu jest przedstawienie inercji, zgodnie z tezą Perelmana, będącej narzędziem służącym stabilizacji w czasach polaryzacji i niepokoju polskiego społeczeństwa.

Uprawdzwianie jako „przewodnik po tworzeniu ontologii” u D. M. Armstronga i D. Lewisa

Błażej Mzyk, *blazej.mzyk@doctoral.uj.edu.pl*, Instytut Filozofii, Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Nawiązując do klasycznej teorii prawdy Arystotelesa w metafizyce współczesnej pojawiło się pojęcie uprawdzwiania (truthmaking), które opisuje relację sprawiania, że dany nośnik prawdziwości nabywa cechy prawdziwości dzięki istnieniu jednostki zwanej uprawdzwiaczem (*truthmaker*). Teoretycy uprawdzwiania przyjmują różne mechanizmy uprawdzwiania. David M. Armstrong i David Lewis są jednymi z najbardziej znaczących przedstawicieli teorii uprawdzwiania, jednak u każdego z nich przebiega ono w ramach innej operacji. Armstrong eksplikuje uprawdzwianie w postaci ukonieczniania natomiast Lewis superweniencji. Ponadto każdy z nich przyjmuje inną ontologię – Armstrong mówi o stanach rzeczy, czyli egzemplifikacjach uniwersaliów, natomiast Lewis o indywidualach i ich zbiorach. Marian David w artykule „Truth-making and correspondence” (2009) stwierdza, że uprawdzwianie może zostać potraktowane jako przewodnik po tworzeniu ontologii („guide to doing ontology”). Zatem uprawdzwianie może służyć jako metoda analizy zależności między przyjmowanym mechanizmem uprawdzwiania a akceptowanymi rodzajami bytów. Tę metodę można z powodzeniem zastosować względem koncepcji Armstronga i Lewisa, u których obserwuje się relację zdeterminowania ontologii przez przyjęty tryb uprawdzwiania oraz sposobu uprawdzwiania przez przyjętą ontologię. W szczególności dotyczy to trzech parametrów: (1) prostoty/złożoności przyjmowanych bytów, (2) ich jednostkowości/ogólności oraz (3) sposobu zamodelowania modalności.

Więź jako model poznania w perspektywie syntezy rozumu i intuicji

Jan Wadowski, jan.wadowski@gmail.com, Politechnika Wrocławska, Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych, Zespół Badawczy Antropologii Filozoficznej i Społecznej

Jeden z polskich filozofów (Wojciech Chudy) twierdził, że podstawą metafizyki jest osoba. Jednak tym, co zasadniczo określa osobę jest świadomość. Powstaje więc pytanie: co jest źródłem świadomości a tym samym metafizyki? Pomijając na razie źródła ostateczne, można zauważyć, że – w sensie egzystencjalnym – źródłem świadomości jest więź. Więź ta to na początku więź dziecka z matką, człowieka z człowiekiem, człowieka z przyrodą i - czego nie możemy wykluczyć – z przeczuwaną Transcendencją.

W tej perspektywie poznanie należy przede wszystkim postrzegać jako proces wszechstronny i wielopoziomowy w którym uczestniczy zarówno inteligencja emocjonalna (EQ) (Goleman), racjonalna (IQ) oraz – a może przede wszystkim inteligencja duchowa (SQ) (Zohar, Marshall).

Poznanie w perspektywie projektu metafizyki więzi dokonuje się więc w silnym sprzężeniu wspomnianych inteligencji (resp. świadomości), co powinno stanowić podłoże pod integralną teorię poznania. Projekt ten można nazwać intualizmem, nie tyle z potrzeby namnażania terminologii, ile z przekonania, że tworząc cywilizację Zachód przyjął zbyt wąskie modele poznawcze i to one właśnie są główną przyczyną kryzysu tej cywilizacji.

Dysonans jaki powstał w różnych perspektywach nie jest już tylko poznawczym skąpstwem (Fiske, Taylor) czy poznawczym dysonansem (Festinger). Jest on już poznawczą przepaścią, która oznacza zagubienie w wąskich perspektywach i swoistą filozoficzną oraz cywilizacyjną aporię.

Ponieważ przywrócenie perspektywy integralnej nie jest łatwe, koncepcję intualizmu można określić mianem mikro-metafizyki, projektu wstępnego. Po napisaniu więc książki „Więź i synteza” (2019) autor podejmuje krok drugi w opracowywanym aktualnie projekcie o nazwie „Traktat o więzi i wyzwoleniu”.

Indeks Autorów

Bartko A.	24
Biedny J.	18
Czerniawski J.	29
Glinkowski W.	12
Gurgul P.	21
Kośny B.	30
Krupa G.	20
Kwaśny K.	31
Makurat-Snuzik H.	23
Mzyk B.	32
Pawlikowski J.	24
Płoski M.	25
Pyka M.	27
Rakoczy B.	26
Stecko J.	19
Szyszkowska M.A.	22
Wadowski J.	33
Węsierski M.R.	17
Zygmuntowicz D.	11